

The Cuts, Martwy kwiat

Jestem jak martwy kwiat,
Którego nikomu nie da już nikt.
Jak oddech, którego ci brak,
Przed metą na krok.
Jestem, jak zbity pies,
Którego nikt już nie chce znać.
Jak papierosa żar
Rzucony na wiatr.

Jestem jak martwy kwiat,
Który dawno temu zgasł.
Nie wiem sam, który raz
Dotykam dna.
Jestem jak chory ptak,
Który musi w końcu spaść.
Nie wiem sam, który raz
Nie mam szans.

Za wcześnie przyszedłem na świat
I pewnie przed czasem pożegnam się z nim.
Za dużo mam lat na swój wiek,
Już wszystko wiem.
Więc złap mnie za rękę i chodź,
Zaprowadź mnie tam, gdzie nie był nikt.
Złap mnie za rękę,
Zabierz mnie stąd.

Jestem jak martwy kwiat,
Który dawno temu zgasł.
Nie wiem sam, który raz
Dotykam dna.
Jestem jak chory ptak,
Który musi w końcu spaść.
Nie wiem sam, który raz
Nie mam szans.